
Procesowe aspekty związane z penalizacją kaziroddztwa

Kaziroddztwo, penalizowane art. 201 Kodeksu karnego¹⁷ (dalej również: k.k.) to temat często poruszany w literaturze prawniczej, stanowi on szerokie pole do dyskusji, sam fakt penalizacji tego rodzaju czynów jest nieco kontrowersyjny, nad czym często pochylają się przedstawiciele doktryny, poszukując dobra prawnego które jest chronione, odwołując się do eugeniki, obyczajności i zniesmaczenia, a z drugiej strony do wolności zarówno konstytucyjnych, jak i gwarantowanych na kanwie regulacji międzynarodowych¹⁸. Problem ten jest niesztampowy i z całą pewnością niewyczerpany, jednak autorka niniejszego artykułu tylko pośrednio będzie go rozważać. Głównym celem publikacji jest omówienie procesowych aspektów związanych z przestępstwem kaziroddztwa. Czynności postępowania karnego w dużej mierze wspólne są również dla innych przestępstw, jednak nie identyczne, zatem wartościowym może okazać się szczegółowe omówienie niektórych z nich. Zwłaszcza, że kwestie procesowe również, w pewnym, sensie przemawiają za depenalizacją tego typu czynów.

Penalizacja kaziroddztwa nie jest uregulowaniem słusznym, co potwierdzają zarówno argumenty materialnego, jak również procesowego prawa karnego.

Warto na początek wspomnieć, jak przedstawia się skala problemu przestępstwa kaziroddztwa w Polsce. Według oficjalnych statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości¹⁹ liczba prawomocnych skazań na przełomie lat 2008-2017 za przestępstwo z art. 201 k.k. oscyluje między 6 a 23 w ciągu roku, średnio jest to 15 skazań za to przestępstwo rocznie²⁰. Wymierzaną karą, która dominuje jest kara pozbawienia wolności, zazwyczaj z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – aż 98 wymierzonych sankcji to kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, 43 razy orzeczono karę pozbawienia wolności bez zawieszenia, natomiast pozostałe przypadki to: 8 kar ograniczenia wolności oraz jeden raz wymierzona grzywna.

¹⁷ Ustawa z dnia 6.6.1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

¹⁸ Materialnoprawne kwestie racjonalności penalizacji kaziroddztwa poruszali m.in.: K. Banasik, *W kwestii penalizacji kaziroddztwa*, „Prokuratura i Prawo”, 2011, nr 4; M. Budyn-Kulik, *Prawnokarna problematyka kaziroddztwa w ujęciu paternalistycznym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 2012, z. 1-2; R. Krajewski, *Uzasadnienie penalizacji kaziroddztwa*, „Prokuratura i Prawo”, 2016, nr 6; M. Para, *Bezasadność karania stosunków kaziroddczych a kwestia potomstwa*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica”, 2018, vol. 85; M. Tomkiewicz, *Kaziroddztwo a prawnokarna ochrona rodziny w Polsce*, „Profikatyka społeczna i resocjalizacja”, 2013, nr 21.

¹⁹ Opracowania wieloletnie dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/>.

²⁰ W poszczególnych latach liczba prawomocnych skazań za kaziroddztwo przedstawiała się następująco: w 2017 roku: 13 skazań, w 2016: 6, w 2015: 14, w 2014: 15, w 2013: 12, w 2012: 20, w 2011: 14, w 2010: 18, w 2009: 23, w 2008: 15.

Art. 201 k.k. statuuje kazirodztwo czyli obcowanie płciowe z wstępnymi, zstępными, przysposobionymi, przysposabiającymi, braćmi i siostrami. W niniejszej publikacji rozważane jest jedynie kazirodztwo będące dobrowolnym obcowaniem płciowym pomiędzy dorosłymi i świadomymi tego czynu osobami, czyli tak jak jest ono tłumaczone w k.k. W tym miejscu wskazać należy, że definicja kodeksowa różni się nieco od rozumienia pojęcia kazirodztwa w socjologii i psychologii, tam bowiem prezentowane jest ujęcie szersze, obejmuje ono poza ww. również zgwałcenie kazirodcze oraz wykorzystanie bezradności, które to w rozumieniu k.k. są osobnymi typami czynów zabronionych²¹. Podobnie o problemie kazirodztwa wypowiadają się lekarze psychiatrzy: „Kazirodztwo nie jest chorobą, lecz zjawiskiem kulturowo-społeczno-biologicznym. Zważywszy jego częstość i konsekwencje — nie tylko w odniesieniu do konkretnej ofiary, ale również do społeczeństwa jako takiego — kazirodztwo przestaje być problemem tylko lekarzy”²². Wspomnieć też należy, co często podkreślane jest w literaturze, że sam czyn kazirodztwa jest zazwyczaj efektem innych patologii²³. U ludzi takich nie pojawia się naturalny dla wszystkich efekt Westermarcka²⁴ polegający na tym, że osoby dorastające wspólnie od najmłodszych lat, tracą wobec siebie pociąg seksualny. Problem ten jest złożony, może być samoistny lub związany z niewychowywaniem się z krewnymi.

Kazirodztwo na kanwie prawa karnego jest występkiem zagrożonym karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat, usytuowanym w rozdziale dotyczącym wolności seksualnej i obyczajności. Przestępstwo to ścigane jest z oskarżenia publicznego, a zatem zgodnie z zasadą formułowaną przez art. 9 Kodeksu postępowania karnego²⁵ (dalej również: k.p.k.) postępowanie w sprawie tego typu czynu zabronionego, organy procesowe prowadzą z urzędu. Czyn ten nie należy do kategorii przestępstw wnioskowych, zatem jego ściganie nie wymaga złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie. Organy procesowe, których zasadniczym celem jest działanie w interesie społecznym, mają zatem obowiązek podjąć ściganie niniejszego przestępstwa, gdy tylko powezmą informację o możliwości jego popełnienia. Nie ma tu znaczenia źródło, z którego niniejsza informacja pochodzi, a ponadto, ściganie następuje niezależnie od pokrzywdzonego, nawet jeśli nie zgadza się on na prowadzenie takiego postępowania, nie ma to dla

²¹ Por.: M. Beisert, *Mechanizmy rozwoju kazirodztwa w rodzinie*, [w:] „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2002, vol. 1, nr 1, s. 69 i n.; A. Czereddecka, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Kazirodztwo czy „tylko” konflikt rodzinny – trudności diagnostyczne*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, vol. 3, nr 1, s. 154 i n.; K. Grott, *Kazirodztwo w aspekcie socjopsychologicznym*, „Przegląd Prawa i Administracji”, 2009, nr 81, s. 154.

²² J. Gromska, J. Masłowski, I. Smoktunowicz, *Badania przyczyn kazirodztwa na podstawie analizy opinii sądowych*, „Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej”, 2002, vol. 2, nr 4, s. 267.

²³ Tak m.in.: K. Banasik, *W kwestii penalizacji kazirodztwa*, „Prokuratura i Prawo”, 2011, nr 4, s. 69 i lit. tam cyt.; K. Banasik, *Karalność kazirodztwa jako naruszenie wolności seksualnej*, [w:] Z. Dymińska (red.), *Konteksty prawa i praw człowieka*, Kraków, 2012, s. 42.

²⁴ Zob. E. Shor, D. Simchai, *Incest Avoidance, the Incest Taboo, and Social Cohesion: Revisiting Westermarck and the Case of the Israeli Kibbutzim*, „American journal of sociology” 2009, nr 114, s. 1805 i n.

²⁵ Ustawa z dnia 6.6.1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555).

organów żadnego znaczenia²⁶. Ściganie z urzędu ściśle związane jest z kolejną zasadą procesową, a mianowicie z legalizmem, który równoznaczny jest z tym, że organy powołane do ścigania przestępstw muszą wszcząć i prowadzić postępowanie przygotowawcze o czyny ścigane z urzędu, gdy tylko znajdzie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. W doktrynie precyzowane jest, że taki obowiązek pojawia się, gdy można przyjąć, iż popełnione zostało przestępstwo, a stwierdzenie takie ma faktyczne podstawy. Podejrzenie o jego popełnieniu ma spełniać dwa warunki: obiektywny czyli uzyskanie informacji oraz subiektywny czyli ocena tych informacji²⁷.

Skąd organ dowiaduje się o możliwości popełnienia przestępstwa? Najczęściej z zawiadomień, które są realizacją społecznego obowiązku, mogą to być również zawiadomienia anonimowe, albo efekt uzyskania informacji z prowadzonych przez ten organ czynności operacyjno-rozpoznawczych. W przypadku przestępstwa kazirodztwa szczególnie trudnym wydaje się jednak jego wykrycie. Skąd organy procesowe mają dowiedzieć się o jego popełnieniu, by móc wszcząć z urzędu postępowanie karne w sprawie? Jeśli mówimy o kazirodztwie w „czystej” postaci, a tylko na takim skupia się autorka w niniejszej pracy, czyli takim, do którego dochodzi za zgodą obu współżyjących, to wręcz abstrakcyjnym wydaje się sytuacja, że któreś z nich miałoby zgłosić fakt tego współżycia organom postępowania karnego. Zazwyczaj, jeśli już dochodzi do tego typu relacji wśród krewnych, nie obnoszą się oni z tym, a raczej trzymają sprawę w sekrecie. Skąd więc mają czerpać wiedzę na temat popełnionego kazirodztwa? Kto złoży zawiadomienie w tym przedmiocie? Być może informacje tego rodzaju wypłyną od sąsiadów, znajomych czy pozostałych krewnych. Jednakże najczęściej chyba postępowanie karne w sprawie kazirodztwa prowadzone jest jedynie w sytuacjach, gdy czyn ten spełnia również znamiona innego typu czynu zabronionego np. zgwałcenia lub pedofilii. Drugą drogą do wykrycia tego rodzaju przestępstw jest powzięcie faktu o kazirodztwie z powodu zajścia w ciążę kobiety i urodzenie dziecka. Podczas dokonywania administracyjnoprawnych obowiązków, którymi jest zgłoszenie urodzenia dziecka w odpowiednim urzędzie stanu cywilnego, kobieta zobligowana będzie podać dane ojca (chyba, że miejsce mieć będą kolejne patologie, jakimi może być kłamstwo, że ojciec jest nieznany), a wówczas kierownik urzędu stanu cywilnego, zobligowany będzie do zawiadomienia organów postępowania karnego. Stwierdzić należy zatem, że funkcja wykrywczą procesu karnego w tym miejscu ma bardzo trudne zadanie, o ile nawet nie graniczące z niemożliwością. Co więcej, przecież w dzisiejszych czasach antykoncepcja nie jest raczej trudnodostępna, zatem ciemna liczba przestępstwa obcowania płciowego ze sobą krewnych może być duża, a konsekwencje prawnokarne poniosą tylko nieliczni. Nawet lekarze podkreślają, jak rzadko wykrywany jest omawiany problem: „Zgłaszalność

²⁶ T. Grzegorzczak, *Zasada ścigania przestępstw z urzędu*, [w:] P. Hofmański (red.) i inni, *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. III, cz. 1, Warszawa 2014, s. 332 i n.

²⁷ A. Choromańska, M. Porwisch, *Zasada legalizmu a reakcja policji na popełnione przestępstwo*, [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Lublin, 2015, s. 109 i n. i lit. tam cyt.

przestępstw seksualnych jest niewielka, a przestępstw wobec dzieci — po prostu znikoma. Tym samym wykrywalność tego rodzaju przestępstw zupełnie nie odzwierciedla stanu faktycznego²⁸”.

Sprawa wygląda analogicznie w przypadku samego już dowodzenia popełnienia tego czynu. Jak wskazują P. Hofmański i S. Zabłocki "w procesie karnym dowodem może być wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia prawdy" (w rozumieniu technicznym, nie można bowiem zapominać o istnieniu zakazów dowodowych). Jest to zarówno przejaw realizacji zasady prawdy materialnej, jak również braku zamkniętego katalogu dowodów w Kodeksie postępowania karnego²⁹. Dowodów rzeczowych³⁰, rzecz jasna, w tego typu przestępstwach zazwyczaj brak. Pewnymi poszlakami mogłyby być bilingi rozmów, smsy, ale to tylko dowody pośrednie³¹. Ewentualnymi dowodami mogłyby być fotografie przedstawiające sprawców podczas obcowania płciowego. Głównymi jak się jednak wydaje, będą dowody osobowe czyli wyjaśnienia oskarżonego tudzież zeznania świadków. Przypomnieć warto, że oskarżony w każdym postępowaniu karnym ma prawo do odmowy składania wyjaśnień. Będzie zatem i w postępowaniu mającym za przedmiot przestępstwo kazirodztwa mógł skorzystać z tego uprawnienia. Kolejnym najważniejszym źródłem dowodowym jest druga z obcujących płciowo osób. Przy założeniu, że odpowiadałaby tylko jedna z współżyjących osób, a druga traktowana była jako pokrzywdzony, jako, że jest ona osobą najbliższą przysługuje jej prawo do odmowy zeznań z art. 182 k.p.k. Katalog podmiotów, które zdolne są popełnić przestępstwo kazirodztwa zawiera się w katalogu osób najbliższych wskazanych w art. 115 §11 k.k., czyli tych, które uprawnione są do odmowy składania zeznań. Trudno w takiej sytuacji będzie dowieść popełnienia czynu, gdy odpadną dwa kluczowe w sprawie dowody. A jedną z naczelnych zasad procesu karnego jest przecież zasada domniemania niewinności.

W tym miejscu jeszcze zastanowić się należy, jaki jest podział ról procesowych w sprawie dotyczącej przestępstwa kazirodztwa. Kto jest sprawcą, a kto pokrzywdzonym? Czy możliwe jest w ogóle rozróżnienie tych dwóch pozycji? Wydaje się, że w przypadku kazirodztwa, które jak wskazywano już powyżej, rozpatrywane jest wyłącznie w perspektywie współżycia płciowego podmiotów, do których odnosi się art. 201 k.k., nie da się wskazać pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 k.p.k.³². Trudno jest bowiem określić dobro prawne, które zostaje naruszone czy zagrożone,

²⁸ *Op. cit.* J. Gromska i inni, *Badanie...*, s. 269.

²⁹ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, 2006, s. 139.

³⁰ W doktrynie wyróżnia się wiele podziałów dowodów, jednym z nich jest rozróżnienie dowodów rzeczowych od osobowych, dychotomia ta oczywiście odnosi się do charakteru źródła dowodowego – czy pochodzi on od osoby żywej [przyp. autorki].

³¹ Dowodem pośrednim w doktrynie procesu karnego określa się te, które dotyczą faktu dowodowego, a nie wprost faktu głównego. Zwane są często dowodami poszlakowymi, a czasem faktami ubocznymi. Tak. M.in. P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny, zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 358; J. Nelken, *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 100-101.

³² Zgodnie z tym przepisem pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

w sytuacji gdy dwie dorosłe osoby, mające pełną świadomość swojego postępowania, współżyją ze sobą. Czy w takim razie rzeczywiście sensownym jest traktowanie obu tych osób zarówno jako sprawców jak i pokrzywdzonych? Jest to kolejny paradoks penalizacji tego typu czynu. W doktrynie najczęściej wskazuje się, że dobrem prawnym, które jest chronione tym typem czynu zabronionego jest obyczajność³³. Mamy tu do czynienia z tak zwanym przestępstwem bez ofiar. Rozważania te były już prowadzone w literaturze, przykładowo M. Para wskazuje, że kazirodztwo jest „victimless crime”³⁴. Chyba, że poszukiwać będziemy dysponentów obyczajności, czy wówczas należałoby przyjąć, że całe społeczeństwo będzie „pokrzywdzonym”? Lecz czy w takiej sytuacji występuje bezpośrednie narażenie lub naruszenie praw tych osób?

Kolejnym procesowym aspektem wartym uwagi jest znów zagadnienie dowodowe, czyli kwestia powoływania biegłych. Czy i jacy specjaliści powinni występować w procesie karnym w sprawie przestępstwa kazirodztwa? Racjonalnym wydaje się co najmniej zbadanie sprawców kazirodztwa przez biegłych seksuologów, psychologów, a nawet psychiatrów. W medycynie wskazuje się³⁵, że kazirodztwo nie jest chorobą, ale pewnym zaburzeniem preferencji seksualnych. Skoro jest to pewnego rodzaju patologia natury psychicznej, to może rozważyć wypada kwestie ewentualnego zastosowania innych środków niż kary wobec sprawców tego typu przestępstw? Czy przykładowo osoby wykazujące takie zaburzenia nie powinny być objęte specjalistyczną pomocą? Odwołać się tu należy do aksjologii prawa karnego, jaki cel przyświeca karaniu oraz czy w pewnych sytuacjach nie powinno się jednak bardziej skupić na prewencyjnej niż retrybutywnej roli prawa karnego. Sprawców kazirodztwa, skoro są to osoby wykazujące pewne niepatologiczne zaburzenia natury psychicznej, należałoby może potraktować nieco łagodniej i skupić się przede wszystkim na rozwiązaniu ich problemu, a nie wyłącznie karaniu. Czy nie lepszą rolę niż kara odegrałyby tu pewnego rodzaju terapie? Z drugiej strony jak widać z przytoczonych powyżej statystyk, ok. 65% wymierzanych kar to pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem, czyli nie najbardziej dotkliwa kara.

³³ Obyczajność jako przedmiot ochrony przestępstwa kazirodztwa wskazują m.in.: M. Mozgawa, *Komentarz do art. 201 Kodeksu karnego*, [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budzyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2018, s. 760 i n.; V. Konarska-Wrzošek, *Komentarz do art. 201 Kodeksu karnego*, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 975 i n.; M. Bielski, *Komentarz do art. 201 Kodeksu karnego*, [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Iwański, J. Jodłowski, P. Kardas, M. Małecki, A. Pilch, J. Raglewski, M. Rams, T. Sroka, M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, D. Zając, W. Zontek, *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, Warszawa 2017, s. 779 i n.; S. Hypś, *Komentarz do art. 201 Kodeksu karnego*, [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), F. Cieply, M. Gałazka, Z. Gądzik, R.G. Hałas, D. Szeleszczuk, *Kodeks karny, komentarz*, Warszawa 2018, s. 975 i n.

³⁴ *Op. cit.*, M. Para, *Bezzasadność...*, s. 74.

³⁵ J. Gromska, J. Masłowski, I. Smoktunowicz, *Badanie przyczyn kazirodztwa na podstawie analizy opinii sądowych*, „Psychiatria w praktyce ogólnopolskiej”, 2002, t. 2, n. 4, s. 267.

Na zakończenie jeszcze można by zastanowić się, co z jawnością lub tajnością takiego postępowania na etapie jurysdykcyjnym? Co do zasady, którą statuuje art. 355 k.p.k., rozprawa odbywa się jawnie. Obligatoryjnie tajnymi wyjątkami są tylko postępowania w sprawie umorzenie postępowania i zastosowania środków zabezpieczających oraz sprawy o pomówienie lub znieważenie, choć w tym ostatnim przypadku pokrzywdzony może zawnieść o jawne prowadzenie takiej rozprawy. Kluczową regulacją w tej sytuacji jest jednak art. 360 k.p.k., który wymienia fakultatywne możliwości wyłączenia jawności rozprawy w całości lub części. Wśród wskazywanych w nim przyczyn znajdują się: obraza dobrych obyczajów oraz naruszenie ważnego interesu prywatnego, wydaje się, że przy rozpoznawaniu czynu jakim jest kazirodztwo, te przesłanki mogłyby stać się przyczyną do wyłączenia jawności takiej rozprawy. Należy jednak oczywiście mieć na względzie § 2 omawianego przepisu, który nadaje specjalne uprawnienie prokuratorowi – może on sprzeciwić się wyłączeniu jawności i wówczas rozprawa odbywa się jawnie.

Reasumując, problem racjonalności penalizacji kazirodztwa, często poruszany na karnomaterialnej niwie, nie jest, a wręcz nie może być lekceważony pod względem kwestii procesu karnego. Jak wskazane bowiem zostało, również w samych kwestiach postępowania dostrzec można argumenty przemawiające za rozważeniem ewentualnego usunięcia kazirodztwa z katalogu przestępstw. Począwszy od faktu, iż przestępstwo to jest obarczone dużym ryzykiem występowania ciemnej liczby, jest bardzo trudne do wykrycia oraz dowodzenia, poprzez brak pokrzywdzonych w tego typu czynach, na sferze biologiczno-medycznej skończywszy. Wydaje się, że dołożenie takich procesowych argumentów do stanowisk prezentowanych w prawie materialnym, mogłoby stanowić słuszne umotywowanie ewentualnych wniosków w sprawie depenalizacji tego typu czynów.

Na zakończenie autorka pragnie podkreślić, iż niniejszy artykuł nie jest bynajmniej pochwałą dla czynów kazirodczego obcowania płciowego. Autorka analizując przedmiotowy problem postanowiła wyłączyć emocje, jakie niewątpliwie budzić mogą tego rodzaju zachowania i zaprezentować wyłącznie fakty związane z procesowymi aspektami ich popełniania. Jednakże, unaocznienie i pogłębienie opisanego problemu skłania autorkę do wyciągnięcia zasadniczego wniosku, że penalizacja kazirodztwa nie jest słusznym uregulowaniem. Same argumenty deliberowane w niniejszej publikacji nie są wystarczającymi do wyciągania tak dalekich wniosków, lecz tezę tę potwierdza także wiele zarzutów poruszanych na kanwie materialnego prawa karnego, które nieustannie trzeba także mieć na uwadze. Należy zatem krytycznie odnieść się do samego faktu istnienia przestępstwa, jakim jest kazirodztwo w aktualnym brzmieniu Kodeksu karnego. Jest to regulacja zbędna, ze względu na to, że odnosi się wyłącznie do dobrowolnych stosunków

seksualnych między dorosłymi ludźmi, a tym samym wkracza w strefę ich wolności seksualnej, zdaniem autorki, zbyt głęboko, dlatego należy poważnie zastanowić się nad usunięciem art. 201 z Kodeksu karnego.

Roksana Wszolek

O autorze

Roksana Wszolek – doktorantka w Katedrze Postępowania Karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim, pasjonatka procesu karnego, a właściwie wszelkich nauk penalnych.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5988-2210>

Streszczenie

Publikacja omawia racjonalność – a właściwie jej brak – penalizacji kaziroductwa na podstawie krytycznej analizy procesowych aspektów tego przestępcstwa. Przytoczone zostają argumenty natury procesowej, które zdaniem autorki świadczą o tym, że aktualna regulacja Kodeksu karnego jest niedoskonała. Autorka wskazuje, że po pierwsze przestępcstwo to narażone jest na wystąpienie znacznej ciemnej liczby, po drugie jest szalenie trudne do dowodzenia, po trzecie brak jest pokrzywdzonych w tego typu czynach, albowiem Kodeks karny penalizuje dobrowolne stosunki seksualne dorosłych ludzi oraz po czwarte, wskazane zostały argumenty sfery biologiczno-medycznej. Analizowane argumenty konfrontowane są z opiniami przedstawicieli doktryny w tym przedmiocie, co jeszcze mocniej podkreśla ich zasadność. Autorka postuluje usunięcie kaziroductwa z katalogu przestępcstw.

Słowa kluczowe

Kaziroductwo, proces karny, penalizacja kaziroductwa.

Roksana Wszolek

Summary

The article discusses the rationality - or rather the lack of it - of penalizing incest, there is a critical analysis of the procedural aspects of this crime. The arguments of a procedural nature, according to the author, show that the current regulation of the Penal Code is imperfect. The author points out that, firstly, there may be a significant number of undetected crimes, secondly it is extremely difficult to prove the fact of commit this crime, thirdly there are not any victims in this type of crimes, because the Penal Code penalizes voluntary sexual relations of adults and, fourthly, there are discussed arguments for the biological-medical sphere. The arguments analyzed are confronted with the opinions of the representatives of the doctrine, which more emphasizes their legitimacy. The author postulates the removal of incest from the catalog of crimes.

Key words

Incest, penal proceeding, penalization of incest